

WOLFGANG DICK, GISELA MEHNERT

## ROLA MARKSIZMU W KSZTAŁTOWANIU ŚWIADOMOŚCI STUDENTÓW

Na II Konferencji Naukowo-metodycznej Studium Podstaw Marksizmu-Leninizmu postawiono wykładowcom filozofii między innymi także i to zadanie, by bardziej wykorzystywali możliwości zawarte w ich kursie dla rozwijania obrazu historii i świadomości historycznej naszych studentów. Grupa robocza ds. materializmu dialektycznego i historycznego Centralnej Komisji ds. Marksizmu-leninizmu obradowała w styczniu 1987 roku nad tymi kwestiami. Pragniemy niniejszym krótko przedstawić nasze pojmowanie tych spraw oraz tezewo wyjaśnić kilka punktów.

### I. MOŻLIWOŚCI ZAWARTE W TREŚCI KURSU PRZEDMIOTU

W każdej grupie tematów znaleźć można punkty zaczepienia dla materializmu dialektycznego i historycznego. Dotyczy to zwłaszcza opracowywania materialistycznego pojmowania dziejów, które w programie określone jest jako *najważniejszy wkład Marksa i Engelsa do rozwoju myśli filozoficznej*. Materializm historyczny, jako nauka o ogólnych prawach rozwoju społeczeństwa, stanowi podstawę metodologiczną naukowego obrazu historii i historycznej świadomości. Zasady nauczania marksizmu-leninizmu są częścią tej metodologicznej podstawy. Studenci uczą się tego najlepiej poprzez głębokie studia dzieł klasyków marksizmu-leninizmu, wśród których szczególne miejsce zajmuje praca Fryderyka Engelsa *Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej*. Poza problemami metodologicznymi, które ukazują się studentom poprzez analizę Engelsowskiego tekstu, do pogłębienia obrazu historii i świadomości historycznej studentów przyczyniają się również wyjaśnienia wykładowcy, na przykład omówienie historycznego tła, a więc czasu, gdy Engels pisał swą pracę (1886 r. ), dlaczego ją napisał wówczas, a także dotyczące czasu, o którym pisał (lata czterdzieste XIX wieku).

Na czele zasad kształtujących nauczanie podstaw marksizmu-leninizmu znajduje się urzeczywistnianie jedności teorii marksistowsko-leninowskiej i rewolucyjnej praktyki, nauki i polityki, osiągnane przez zbliżenie dydaktyki do życia. Wymaga to, by przekazując teorię marksistow-

sko-leninowską wychodzić od realnych procesów społecznych i politycznych.

W kwestii obrazu historii i świadomości historycznej naszych studentów oznacza to przede wszystkim: nawiązywać do ich wiedzy historycznej, którą przynoszą na uczelnie z poprzedniego etapu ich kształcenia, lecz nie zatrzymywać się na tym, a wzbogacać tę wiedzę, rozszerzać ją i uzupełniać. Problem metodyczny polega tu na tym, że mamy nauczać filozofii, a nie ześlizgiwać się w historię. Związek filozofii i historii — o ile dotyczy to studium podstaw marksizmu-leninizmu — polega na tym, że filozofia ujmuje swe czasy w postaci myśli. To określenie stanowiska filozofii, wywodzące się od G. W. F. Hegla ma dla politycznej skuteczności naszej dydaktyki tę konsekwencję, że należy ukazywać czas, w którym ukształtowały się jakieś idee filozoficzne, względnie w zastosowaniu do jakiegoś szczegółowego tematu — ukazać czas, w którym powstała filozofia marksistowska. Tym samym wkraczamy w lata czterdzieste XIX wieku i zamierzamy poniżej ukazać szczegóły konkretnego kształtowania dydaktyki w tej tematyce.

## II. WSZYSTKIE ŚRODKI NALEŻY STOSOWAĆ CELOWO

Gdy cel i metoda prowadzenia zajęć zostaną już ujęte w sposób, jaki wskazaliśmy powyżej, znaczenia nabiera wybór odpowiednich metod, sposobów i środków dydaktycznych. Dla umocnienia i pogłębienia marksistowsko-leninowskiego obrazu historii i socjalistycznej świadomości należy w kursie materializmu dialektycznego i historycznego sensownie zastosować środki historyczne w formułowaniu problemów filozoficznych. Zalicza się tu życiorys Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, pozwalający zobrazować ich walkę i osobiste zaangażowanie w od - krycie historycznej misji klasy robotniczej; mieszczą się tu dokumenty z ich życia, listy, podobizny, sprawozdania współczesnych o nich obu. Zalicza się tu dokumenty epoki, zwłaszcza o ważnych wydarzeniach w ruchu robotniczym, również i rzeczywistość tworzona przez artystów z ich punktu widzenia. Sam Engels przecież charakteryzuje w swym artykule *Prędkie postępy komunizmu w Niemczech* obraz *Tkacze śląscy* pędzla Carla W. Hubnera jako *obraz... który agitował za socjalizmem skuteczniej od ulotek*<sup>1</sup>. Engels także przełożył na język angielski wiersz Heinego *Tkacze śląscy*.

Obrazując żywo wydarzenia historyczne wzbogacamy obraz historii u naszych studentów; jednocześnie zaś tworzymy atmosferę wykładu, któ-

<sup>1</sup> K. Marks, F. Engels: *Dziela*. T. 2, Warszawa 1961, s. 600.

ra umożliwia emocjonalne podejście do nauk historycznych i historycznego poznania. Nauczyciel filozofii powinien „tylko” odtworzyć przed swymi studentami sceny z procesu walk klasowych i dać zarys ich teoretycznego odbicia. Taki styl — o ile dotyczy to skierowanych do studentów słów wykładowcy — oznacza nowe wymaganie wobec jakości wykładu w studium podstaw marksizmu-leninizmu. Poznanie racjonalne zostaje ugruntowane poprzez jasność tez i logikę argumentów, czemu sprzyja przekonująca relacja o zaangażowaniu w walce klasowej i związanych z nią konfliktach duchowych, walce o materialistyczny światopogląd, o uzasadnienie historycznej misji proletariatu.

„Sztuczka”, której musi dokonać wykładowca filozofii przy pogłębianiu i umacnianiu obrazu historii i świadomości historycznej w zajęciach z materializmu dialektycznego i historycznego, polega na filozoficznym wyjaśnianiu historycznych faktów, względnie — mówiąc inaczej — na poznaniu filozoficznym, będącym uogólnieniem procesu historycznego. Nie jest to *demonstracja na przykładzie*, lecz odpowiednio do przebiegu poznania indywidualnego, do połączenia ogólnego i jednostkowego, przechodzenie od zjawiska do istoty itd., tak jak powinien dokonywać się proces samodzielnego poznawania przedmiotu przez studentów, którymi kierują nauczyciele akademicy. Należałoby to teraz wykazać na przykładzie niektórych wydarzeń.

### III. FILOZOFIA I POLITYKA

Uwagi nasze ograniczyliśmy do pierwszej połowy lat czterdziestych minionego stulecia, ponieważ Marks i Engels wówczas określili ten stosunek po nowemu (materialistycznie), jako że gra on decydującą rolę w ukształtowaniu się filozofii marksistowskiej w tym czasie; w nowym programie nauczania, tak w jego założeniach, jak i w grupie tematów wstępnych wyraźnie wysuwa się na plan pierwszy; wreszcie, ponieważ chcemy zaproponować wariant nauczania, który nawet najmłodszym studentom zawodowych szkół medycznych, pedagogicznych i innych, a także uniwersytetów i szkół wyższych może ułatwić zrozumienie tej nader aktualnej problematyki.

#### 1. DEBATY W CAFE STEHELEY

W okresie swych studiów berlińskich Karol Marks hulał do „Klubu Doktorów”, który spotykał się w Berlinie w cukierni przy Jagerstrasse, której obecna nazwa brzmi Otto-Nuschke-Strasse.

Również i Fryderyk Engels znał dobrze kawiarnię Stehelye'g o, gdyż często przebywał w niej podczas swej służby wojskowej, któ-

rażę odbywał w Berlinie. Wówczas to 22-letni Engels narysował karykaturę, zatytułowaną *Berlińscy „Wolni”*. Widzimy na niej R u g e g o, Buhla, Nauwercka, Bruna Bauera i innych, a także K ö p p e n a w mundurze porucznika, na ścianie narysowana jest gilotyna; zaś po lewej stronie rysunku u góry siedzi wiewiórka (aluzja do nazwiska reakcyjnego pruskiego ministra kultury Eichhorna).

Około 46 lat później we wstępie do swej pracy *Ludwik Feuerbach i zwierch klasycznej filozofii niemieckiej* — czytają nasi studenci w obowiązkowej literaturze do seminarium z prac klasyków marksizmu-leninizmu — Engelsowi wydaje się *coraz bardziej pożądane zwięzłe, zwarte wyłożenie naszego stosunku do filozofii heglowskiej, wyjaśnienie w jakim sensie stanowiła dla nas punkt wyjścia, na czym polegało nasze z nią zerwanie*<sup>2</sup>. O ile żywsze staje się to zdanie, gdy wprowadzimy do zajęć tę karykaturę, twór jednego z założycieli naukowego światopoglądu klasy robotniczej, która pokazuje *zmierzch* jednego z teoretycznych źródeł marksizmu. W filozofii Hegla oraz w jej interpretacji dokonanej przez jego lewicowych uczniów młodohegliści wokół Bauera i Rugego usiłowali znaleźć teorię wyzwolenia człowieka.

## 2. REDAKTOR NACZELNY POZNAJE

Marks mniemał (podobnie jak i H e g e l), że państwo jest organem, który powinien bronić interesu ogólnego przeciwko interesom partykularnym, szczególnym. Pogląd ten, który traktował jako miarę oceny polityki półfeudalnego państwa pruskiego i którym kierował się w swej walce, doznał jednak ciężkich wstrząsów w trakcie polemik politycznych, w które aktywnie wdawała się „Gazeta Reńska”. W związku z debatami o kradzieży drzewa i o położeniu chłopów mozelskich, w których Marks aktywnie brał stronę biednych warstw ludowych przeciwko posiadaczom, czuł się on niepewnie wówczas, gdy musiał zajmować się sprawami materialnymi i wypowiadać o kwestiach społecznych i ekonomicznych.

Zakaz publikowania „Gazety Reńskiej” był próbą reakcyjnego rządu pruskiego odparcia ruchu demokratycznego. Omawiając ten temat nauczyciel może zastosować alegorię rysunkową o zakazie publikowania gazety: widzimy tam Marksa jako Prometeusza po zakazie „Gazety Reńskiej”, przykutego do prasy drukarskiej; pruski orzeł trzymany na smyczy przez ministra kultury Eichhorna w gryza się w wątrobę Marksa; u stóp Prometeusza leżą skarżąc się miasta nadreńskie, które pozbawiono ich organu prasowego.

Filozoficzny wniosek, jaki Marks wyciągnął znany jest z jego li-

<sup>2</sup> Ibidem, t. 21, Warszawa 1969. s. 296.

stu do Rugego z września 1843 roku: *Aforyzmy Feuerbacha nie odpowiadają mi tylko w tym punkcie, że zbyt wiele wskazuje on na religię, zbyt mało zaś na politykę. Jest to jednak jedyny sojusz, kiedy filozofia może stać się prawdą*<sup>3</sup>.

Wykładowca filozofii nie powinien zatem ograniczyć się do tego, by stosując karykaturę *uczynić wykład bardziej interesującym*, powinien on raczej wykorzystać spontaniczne zainteresowanie audiowizualnymi środkami nauczania, by wprowadzić jako zasadę studiowania jedność filozofii i polityki. Tego związku nie może on po prostu wymienić i rozważyć teoretycznie, lecz winien ukazać go jako coś, co odkryte zostało w walce o postęp społeczny, prowadzonej przez największego syna niemieckiego narodu, a co w naszej epoce jest w najwyższym stopniu aktualne.

### 3. HISTORYCZNA MISJA KLASY ROBOTNICZEJ — SFORMUŁOWANA PO RAZ PIERWSZY W „ROZNIKACH FRANCUSKO-NIEMIECKICH”

We wrześniu 1843 roku Karol Marks pisze list do Arnolda Rugego. Chce wraz z nim wydawać nowe czasopismo, chce *przez krytykę starego świata odkryć nowy*. A w ważnym artykule *Przyczynki do krytyki heglowskiej filozofii prawa*. Wprowadzenie Marks pisze: *Jak filozofia znajduje w proletariacie swą broń materialną, tak proletariat znajduje w filozofii swą broń duchową*<sup>4</sup>. Zadanie polega na tym, by obalić wszelkie stosunki, w których człowiek jest istotą poniżoną, ujarzmioną, opuszczoną i godną pogardy<sup>5</sup>, wreszcie: *Głową tej emancypacji jest filozofia, jej sercem — proletariat*<sup>6</sup>.

### 4. SPORY W LOKALU REDAKCJI

Poglądy młodoheglistów i Marksa rozeszły się w kwestii oceny roli proletariatu w rozwoju historycznym świata. Kontrowersyjna była ocena powstania tkaczy śląskich (lata 1844): Ruge nie przypisywał powstaniu szczególnego znaczenia. *Nieemożliwe jest — powiadał — w tak niepolitycznym kraju jak Niemcy ukazywać partykularne klęski w poszczególnych okręgach fabrycznych jako sprawy ogólne, cóż dopiero jako powszechną szkodę dla całego cywilizowanego świata*. Ruge posunął się nawet do twierdzenia, że *takie powstania jak śląskie, umacniają jedynie stary porządek filistrów i odsuwają pojawienie się ruchu powszechnego*. Marks odrzuca punkt po punkcie poglądy Rugego. Ukazujące się w Paryżu, „Vorwärts!” ocenia (po sporach w redakcji) powstanie jako po-

<sup>3</sup> K. Marks, F. Engels: *Dziela Wybrane*. T. 1, Warszawa 1962, s. 419.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 21.

czątek rewolucyjnej walki niemieckiego proletariatu przeciwko kapitalistycznemu wyzyskowi.

Późniejszy współbojownik Karola Marksa i Fryderyka Engelsa Wilhelm Wolff pisał dobitnie w „*Pariser Zeitung*”: *Aby doszło do tego, by zniknęły u nas przeciwieństwa pomiędzy właścicielami i pozbawionymi własności, bogatymi i biednymi, wykształceniem i niewiedzą, będzie prawdopodobnie musiał zostać doprowadzony do końca przez pracującą masę dramat, długie cienie którego ujrzeliśmy w lecie w Górach Sowich; zaślepienie posiadaczy bowiem, zwłaszcza zaś ich utytułowanych przedstawicieli jest zbyt duże, aby można było mieć nadzieję na pokojowe rozwiązanie problemu społecznego*<sup>7</sup>.

Dla filozofa — jako że nie uczy on historii — ważny jest wniosek, wyciągnięty z powstania tkaczy śląskich: minęło jedynie niewiele miesięcy od momentu gdy Karol Marks opublikował swe odkrycie materializmu historycznego, a oto historia przynosi wydarzenie, które teorię potwierdza.

Tego rodzaju poznanie tym bardziej wnika w umysł, im plastyczniej, żywiej przedstawione zostają fakty, zawsze mocno powiązane ze ścisłymi sformułowaniami teoretycznymi.

#### IV. WNIOSKI KOŃCOWE ODNOŚNIE KSZTAŁTOWANIA PROCESU DYDAKTYCZNEGO

Zaprezentowany tu, w skrócony sposób, fragment dydaktyki (w realnym cyklu zajęć należałoby doprowadzić sprawę aż do *Manifestu komunistycznego* pod kątem *zespolenia filozofii z ruchem proletariatu*), pozwala na następujące twierdzenia podsumowujące:

- podwyższanie własnych kwalifikacji przez nauczyciela jest pierwszą przesłanką, by mógł on swobodnie panować nad swoim przedmiotem. Zaliczamy tu również opanowanie najnowszej literatury;
- znajomość i stosowanie audiowizualnych środków nauczania;
- pogłębienie i rozszerzenie wymiany doświadczeń w pracy koncepcyjno-dydaktycznej.

Wykładowca filozofii jest w ten sposób w stanie silniej kształtować świadomość historyczną studentów i tym samym jeszcze bardziej odpowiadać wymogom naszych czasów.

Każdy nauczyciel filozofii w studium podstaw marksizmu-leninizmu zobowiązany jest w każdym wykładzie przekonująco ukazywać jedność polityki i nauki, teorii i praktyki *zachęcając tym samym studentów do pogłębionego studiowania klasyków, uchwał naszej partii i histo-*

<sup>7</sup> W. Biittner: *Weberanfstand im Eulengebirge 1844*. Berlin 1982, s. 34.

*rii ruchu robotniczego naszego narodu*<sup>8</sup>, wskazał Sekretarz Generalny Komitetu Centralnego NSPJ towarzysz E. Honecker na naradzie sekretariatu KC NSPJ z pierwszymi sekretarzami Komitetów Powiatowych NSPJ, w dniu 6 lutego 1987 roku.

Tłumaczył:  
Miroslaw Skwieciński

<sup>8</sup> „Neues Deutschland” nr 7/8, luty 1987, s. 8.